

BR.0012.9.1.2021

Protokół Nr 9/2021 Komisji Skarg, Wniosków i Petycji

posiedzenia, które odbyło się w dniu: 18 stycznia 2021 roku

w sali sesyjnej w Ratuszu, ul. Wiosny Ludów 6.

Posiedzenie trwało od godz. 15.30 do godz. 17.45.

W posiedzeniu uczestniczyło 5 radnych członków Komisji, a także radny niebędący członkiem komisji.

W posiedzeniu uczestniczyli Zastępcy Prezydenta Miasta Konina Witold Nowak oraz Paweł Adamów, Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji Ewa Kulczyńska, Kierownik Wydziału Geodezji i Katastru Paweł Smogór, przedstawiciel konińskiego koła Partii Zielonych.

Listy obecności stanowią załącznik do niniejszego protokołu.

Tematyka posiedzenia

- 1. Rozpatrzenie skargi na działania dyrektora Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Koninie.**
- 2. Rozpatrzenie petycji w sprawie nadania imienia Marii Dulębianki jednej z ulic lub jednemu z placów w Koninie.**
- 3. Rozpatrzenie wniosku w sprawie włączenia do Statutu Miasta Konina przepisów prawnych dotyczących zasad tworzenia, łączenia, podziału oraz znoszenia jednostek pomocniczych gminy.**

Posiedzeniu komisji przewodniczył przewodniczący Komisji Skarg Wniosków i Petycji Wiesław Wanjas.

Ad 1 Rozpatrzenie skargi na działania dyrektora Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Koninie.

Przewodniczący Wiesław WANJAS powiedział, cytując: „Witam państwa serdecznie na posiedzeniu Komisji Skarg Wniosków i Petycji. Jak państwo widzicie mamy tryb obradowania stacjonarny. Za przygotowanie tego trybu bardzo dziękuję państwu

z obsługi rady miasta. Myślę, że tematyka, jaką zajmuje się ta komisja właśnie wymaga takiej, a nie innej pracy, ponieważ byłoby trudno zwracać się poprzez zdalny system.

Dzisiaj mamy trzy sprawy, ale za czym przekażę państwu te sprawy, chciałbym serdecznie powitać na dzisiejszym posiedzeniu komisji wszystkich członków Komisji Skarg, Wniosków i Petycji. Witam serdecznie dwóch zastępców prezydenta pana Witolda Nowaka i pana Pawła Adamowa. Witam również panią dyrektor MOSiR-u. Witam również pana Bartosza Małaczka, radnego, który nie jest członkiem komisji, ale zgodnie z procedurami może brać udział w posiedzeniu komisji bez prawa głosowania.

Przed chwilą się dowiedzieliśmy, że jednak niestety wnoszący skargę nie będzie obecny na dzisiejszym posiedzeniu, w związku z tym nie możemy liczyć na to, na co byliśmy przygotowani, że pan miał ponoć wycofać skargę. W związku z tym, że Go nie ma i to się nie stanie, będziemy normalnie procedować.

Na początek zapoznam państwa ze skargą, która wpłynęła i będziemy dalej procedować ten temat. *„Skladam skargę na działania Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Koninie w Koninie. W związku z zaistniałą sytuacją związaną z pandemią Covid-19 obiekt RONDO od 24 października 2020 roku ma ograniczony dostęp osób prywatnych do korzystania z basenu i infrastruktury towarzyszącej (widownia, jacuzzi).*

Miesiąc temu tj. 4 listopada napisałem pismo do Pani Dyrektor Ewy Kulczyńskiej z prośbą o obniżenie o 50% czynszu za wynajem powierzchni reklamowych i do dnia dzisiejszego nie otrzymałem żadnej odpowiedzi.

W dniu 2 grudnia 2020 r. otrzymałem fakturę na pełną kwotę, ustaloną w umowie, lecz MOSiR nie wywiązuje się z umowy w pełnym zakresie. Basen nie wykonuje umowy w 100%, gdyż nie ma możliwości wejścia osób prywatnych na teren basenu oraz osób towarzyszących na widownię. Głównymi odbiorcami reklam były osoby prywatne siedzące na widowni oraz osoby korzystające z basenu i jacuzzi.

Nasi reklamodawcy, posiadający swoje reklamy, żądają obniżenia lub zawieszenia płatności do czasu rozpoczęcia świadczeń usług przez MOSiR w pełnym zakresie. Proszę o wyjaśnienie wyżej wymienionej sprawy, gdyż do dnia 4.12.2020 r. nie otrzymaliśmy żadnej odpowiedzi od pani dyrektor.”

Tyle skarga. W związku z tym, że nie ma pana wnoszącego skargę, któremu chciałem oddać głos jako pierwszemu, bardzo proszę panią dyrektor, aby pani przedstawiła komisji to co w tej sprawie jest dla pani zasadne i co najważniejsze.”

Głos zabrała Ewa KULCZYŃSKA dyrektor MOSiR: „Panie przewodniczący, szanowni państwo, wyjaśnienia do skargi przedstawiłam panu prezydentowi w piśmie, które państwo otrzymaliście. Myślę, że bardzo obszernie z ujęciem szczegółowym co do daty, terminów. Jeśli macie Państwo jakieś pytania to oczywiście na nie odpowiem.

Do dnia dzisiejszego analizując tą sytuację chciałabym tylko dodać i potwierdzić to, co jest w tym piśmie zawarte, że MOSiR wypełnia rozporządzenia, które publikuje nasz ustawodawca. Na bazie tych rozporządzeń, a tutaj dokładnie mówimy o ograniczeniach wejść na obiekty sportowe, nie zamknęliśmy basenu. Ograniczyliśmy zgodnie z rozporządzeniem zakres czy obszar osób, które mogą korzystać tak naprawdę z naszego basenu.

Drodzy państwo dodam na potwierdzenie moich słów, mam przed sobą informację mówiącą o tym, że przez czas Covid-u od marca powiedzmy podam te dane, basen w Koninie, basen Rondo jest odwiedzany między 4,5 do 6 tysięcy miesięcznie. W miesiącach, o których Pan wnioskuje o umorzenie, czy o zmniejszenie czynszu odwiedziło nas w październiku ponad 6700 osób, w listopadzie ponad 4300 osób. Uważam, że basen nie jest zamknięty, jest otwarty z ograniczonym dostępem zgodnie z rozporządzeniem, które mamy opublikowane.”

Przewodniczący Komisji Skarg Wniosków i Petycji Wiesław WANJAS powiedział, cytując: „Mam tylko pytanie, bo w końcowym akapicie tej skargi jest taki zapis: *Nasi reklamodawcy, posiadający swoje reklamy, żądają obniżenia lub zawieszenia płatności do czasu rozpoczęcia świadczeń usług przez MOSiR w pełnym zakresie* - czy do pani dyrektor wpłynęły inne również skargi od innych osób, które mają reklamy u państwa?”

Ewa KULCZYŃSKA dyrektor MOSiR: „Nie mamy żadnych innych skarg, żadnych innych reklamacji związanych z tym. Ja dodam, że umowa, która łączy MOSiR z firmą jest to umowa na świadczenie na wynajem powierzchni reklamowej, nie jest skoncentrowana w żadnym swoim paragrafie na ilość osób, które muszą odwiedzić basen bądź deklarujemy, że będą mogły przebywać na basenie.”

Przewodniczący komisji zapytał, czy radni chcą zabrać głos w dyskusji.

Jako pierwszy głos zabrał radny Jakub ELTMAN, cytując: „Chciałem zapytać pani dyrektor, o jakich kwotach mówimy za te reklamy? Jaki to jest koszt, w sensie jakie koszty ponosi ten wnioskodawca?”

Ewa KULCZYŃSKA dyrektor MOSiR: „Mam teraz taką małą zagwozdkę, bo nie wiem, czy powinnam upubliczniać tak naprawdę wartości z umowy cywilno – prawnej. Wartość ustalana za tą powierzchnią reklamową nie jest w cenniku Miejskiego

Ośrodka Sportu i Rekreacji. Jeżeli jest potrzeba my robimy konkurs, to się dokładnie nazywa pisemny przetarg ofertowy. Zgłaszają się oferenci, którzy chcą o tą usługę powalczyć i wybieramy najkorzystniejszą dla jednostki i taka właśnie była wybrana w 2019 roku właśnie od firmy. Mogę powiedzieć, że jest to próg między widełkami mogę oznaczyć między 900 a 1300, 1500 zł miesięcznie."

Z kolei głos zabrał radny Marek CIEŚLAK, cytując: „Po wycytowaniu się w wyjaśnienia pani dyrektor, jeśli chodzi o meritum sprawy, dla mnie jest o tyle jasna, bo ona wynika wprost z wyjaśnień, ponieważ pan właściciel firmy wnosi, że pani dyrektor nie odpowiedziała na czas, w odpowiednim terminie, wynika to z KPA, w terminie miesiąca ta odpowiedź zgodnie z wyjaśnieniami zaistniała, także w tej kwestii nie widzę tutaj uchybienia ze strony pani dyrektor, bo ewidentnie widać i to jest podstawowa rzecz, którą właściciel wnosi. Tak że tutaj jest to bezpodstawne.

Druga rzecz tak naprawdę mówienie o zamknięciu basenu przez MOSiR też się mija z prawdą, ponieważ to nie MOSiR zamknął, a ograniczył, to jest raz, a te działania nie było wynikające z decyzji MOSiR-u tylko wynikające z aktów wyższego rzędu, czyli przepisów rządowych, które obowiązują nas wszystkich w całym kraju, także no to jest druga rzecz. Także ja uważam w tej sytuacji ta skarga jest bezpodstawna, dziękuję."

Przewodniczący Komisji Skarg Wniosków i Petycji Wiesław WANJAS powiedział, cytując: „Proszę Państwa jeszcze jeden argument, który tutaj w piśmie pana prezydenta do rady wpłynął: „*dodam, że Miasto Konin podczas pierwszej fali pandemii pomagało lokalnym przedsiębiorcom uruchamiając Koniński Pakiet Pomocy Przedsiębiorcom, który przez 4 miesiące, jako dodatkowy instrument służył wsparciem w prowadzeniu biznesu w Koninie*". No i to nie można tak powiedzieć, że został pan sobie zostawiony od tak, no to na tym samym wózku jedzie również MOSiR, który nie dostał z tego tytułu pieniędzy.

Ja muszę powiedzieć, ja rozmawiałem z wnoszącym skargę dość długo i jeszcze muszę z państwem podzielić się jedną informacją. Powiedziałem, czy korzysta z basenu? Powiedział, że korzysta. To ja wtedy go się spytałem i zadałem takie proste pytanie, czy widzi pan różnicę, jaka jest na basenach teraz a jaka była 1,5, 2 lata temu? On mówi widoczna. To mówię proszę pana to chce pan ukarać za co tą panią dyrektor, która tyle zrobiła dla tych instytucji, dla tych basenów, a teraz że nie z jej winy ogranicza się po prostu ilość osób, tak jak powiedział radny Marek Cieślak, na basenie, to co, to ona ma być tą osobą, która padnie ofiarą pana skargi? A na moje pytanie odpowiedział że jest bardzo zadowolony z postępów, jakie są zrobione i z jakości usług na basenie zarówno jednym jak i drugim także. Także tu przy okazji dziękujemy pani dyrektor za

pracę, bo jest to istotna różnica jakości usług. Dobrze czy jeszcze ktoś z państwa radnych chciałby zabrać głos?"

Radny Marek CIEŚLAK powiedział, cytując; „Jeszcze chciałem zapytać panią dyrektor, przedsiębiorca w umowie o tą usługę, ma zapisaną klauzulę o możliwości rozwiązania umowy i czy z tej możliwości skorzystał? Czy miał prawo rozwiązać umowę?"

Ewa KULCZYŃSKA dyrektor MOSiR: „Przedsiębiorca akurat ma z nami podpisaną umowę, która kończy się właściwie w styczniu już w tym momencie, więc na zakończenie, tak trafił do nas taki wniosek o rozwiązanie umowy. Natomiast zbiegł się z rzeczywistym terminem w umowie, który ją wygasza. Ale tak, to się zadziało teraz, bo od października mamy kłopot.”

Radny Marek CIEŚLAK powiedział, cytując; „Ale gdybyśmy mieli sankcjonować coś takiego to by było bezprawie, bo jest podpisana umowa i każdemu gdyby coś nie pasowało, proszę bardzo nie będę płacił. Dziękuję bardzo.”

Przewodniczący Komisji Skarg Wniosków i Petycji Wiesław WANJAS powiedział, cytując: „Szanowni państwo, za chwilę będzie głosowanie wniosku, że uznajemy jako komisja, że skarga jest nieuzasadniona w stosunku do pani dyrektor, bo to jest skarga nie do instytucji tylko na panią dyrektor.

Uznajemy, że skarga jest bezzasadna i taki wniosek będzie zgłoszony radzie, na sesji 27.01.2021r.”

Przystąpiono do głosowania

Komisja Skarg, Wniosków i Petycji – 5 głosami „za” uznała skargę na działania dyrektora Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Koninie za bezzasadną.

Ad. 2 Rozpatrzenie petycji w sprawie nadania imienia Marii Dulębianki jednej z ulic lub jednemu z placów w Koninie.

Przewodniczący Komisji Skarg Wniosków i Petycji przystąpił do rozpatrzenia petycji. Przywitał kierownika Wydziału Geodezji Katastru pana Pawła Smogóra przedstawiciela Konińskiego Koła Partii Zieloni.

Dalej powiedział, cytując: „Szanowni Państwo tematem następnego punktu, który będziemy procedować, jest petycja, które wpłynęła z Konińskiego Koła Partii Zieloni w dniu 27 listopada 2020 roku i z tą petycją państwa teraz zapoznam:

„W imieniu Konińskiego Koła Partii Zieloni oraz mieszanek i mieszkańców Konina występujemy z petycją o podjęcie na najbliższej sesji Rady Miasta Konina decyzji o upamiętnieniu jednej z ulic lub placów w Koninie imieniem Marii Dulębianki oraz o ufundowaniu tablicy, która upamiętni jej dokonania w walce na rzecz praw kobiet. Z dużym zdziwieniem odnotowujemy, że w Koninie nie upamiętniono dotychczas prawdopodobnie najwybitniejszej polskiej feministki i sufrażystki, działaczki społecznej wspaniałej patriotki i bohaterki wojny o niepodległość- Marii Dulębianki - ja dodam jeszcze z treści wynikało, że również koleżanki radnej w tamtym czasie, bo była również radną.

Maria Dulębianka już w 1884 roku we Lwowie domagała się prawa do głosowania bez męskich pełnomocników. Rok później apelowała o dopuszczenie kobiet do studiowania w krakowskiej Szkole Sztuk Pięknych. W 1897 roku związała się z Iwanowskim ośrodkiem emancypacyjnym wraz, z którym walczyła o utworzenie Gimnazjum żeńskiego we Lwowie. W 1908 roku Komitet Wyborczy Ludowców i Koło Oświatowe Postępowych Kobiet zaproponowały Marii Dulębiance udział w spektakularnej akcji. Miała ona zostać kandydatką do Sejmu Galicyjskiego, a tym samym ikoną emancypacji. Chociaż jej kandydatura została ostatecznie odrzucona z przyczyn formalnych (kobiety nie miały prawa wyborczego), Dulębianka wykorzystwała kampanię wyborczą do nagłośnienia walki o prawo głosu dla kobiet. Dulębianka przez 20 lat żyła w pięknym, kreatywny w związku z Marią Konopnicką, która stała się jej partnerką życiową i pod wpływem której jeszcze mocniej zaangażowała się w działalność feministyczną. W 1910 roku, po śmierci partnerki zamieszkała we Lwowie, gdzie założyła Związek Uprawnienia Kobiet, Wyborczy Komitet Kobiet do Rady Miejskiej, Komitet Obywatelskiej Pracy Kobiet oraz Ligę Mężczyzn dla Obrony Praw Kobiet. Redagowała również „Głos Kobiet” - dodatek do „Kuriera Lwowskiego”. Założyła kuchnię dla ubogich, ochronki dla dzieci i Klub Uliczników dla dzieci ulicy. Dulębianka w swojej działalności bardzo podkreśla konieczność dobrej współpracy polsko-ukraińskiej. W listopadzie 1918 roku Maria Dulębianka uczestniczyła w obronie

Lwowa w trakcie wojny polsko-ukraińskiej i organizowała polską służbę sanitarną. Była wysłanniczką Polskiego Czerwonego Krzyża i delegatką Tymczasowego Komitetu Rządowego. Podróżowała po ukraińskich obozach jenieckich, aby sprawdzić położenie internowanych żołnierzy polskich. Wówczas zaraziła się tyfusem plamistym. W grudniu 1918 roku została wybrana przewodniczącą Zarządu Ligi Kobiet. To właśnie ona przemawiała w imieniu członkiń delegacji kobiet na audiencji u Józefa Piłsudskiego. 28 listopada tego samego roku, u samego zarania polskiej niepodległości, dekretem Tymczasowego Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego nadano kobietom prawa wyborcze. „Wyborcom do Sejmu jest każdy obywatel Państwa, bez różnicy płci” oraz wybierani do Sejmu są wszyscy obywatele państwa posiadające czynne prawo wyborcze”. To dzięki zabiegom Dulębianki, Polki jako jedne z pierwszych w Europie zasiadły w Sejmie jako posłanki.

Bez wątpienia Maria Dulębianka należy do najwybitniejszych i najbardziej inspirujących postaci kobiecych polskiej historii.

Uhonorowanie w ten sposób Marii Dulębianki byłoby jasnym sygnałem wsparcia dla setek tysięcy kobiet, protestujących od ponad dwóch tygodni na ulicach polskich miast i miasteczek w obronie swoich praw.”

Przewodniczący Komisji Skarg Wniosków i Petycji zapytał przedstawiciela Koła Partii Zieloni czy chciałby jeszcze coś dodać.

Przedstawiciel Koła Partii Zieloni odpowiedział, że nie.

Głos zabrał Kierownik Wydziału Geodezji i Katastru Paweł SMOGÓR, cytując: „Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji wystąpił do pana Prezydenta Miasta Konina z prośbą o zajęcie stanowiska w sprawie tej petycji. Prezydent przychylił się do prośby uhonorowania postaci Marii Dulębianki, zaproponował jednak, jako sposób upamiętnienia nie nadanie nazwy ulicy, czy placowi, tylko poprzez nadanie nazwy skwerowi. Prezydent wskazuje tutaj skwer położony przy ul. Przemysłowej naprzeciwko Policji ten teren zadrzewiony w części, to jest działka 229/26 obręb Czarków. W związku z tym pan prezydent podjął już korzystając ze swoich uprawnień uchwałodawczych, podjął czynności mające na celu przygotowanie projektu uchwały o nadanie nazwy temu skwerowi „Skwer Marii Dulębianki”. Ta inicjatywa została skonsultowana z wybranymi organizacjami pozarządowymi, wybranych zostało 10 takich organizacji, które w zakresie swojej działalności miały rozwój społeczny, czy też upowszechnianie postaw obywatelskich czy prospołecznych. Z tych 10 organizacji 4 odpowiedziały pozytywnie, jedna neutralnie. Generalnie wydźwięk był pozytywny. Teraz odnosząc się bezpośrednio do wniosków zawartych w tej petycji ze względów

formalnych należałoby powiedzieć, że prezydent nie przyjął wniosku o nadanie nazwy ulicy, czy też jednemu z placów miasta Konina, tylko nadanie nazwy skwerowi więc w tej części ta petycja nie mogłaby być uwzględniona także wniosek o podjęcie uchwały w tej sprawie na najbliższej sesji, a przypominam że petycja wpłynęła 27 listopada, była już sesja grudniowa, czyli w zakresie terminu wskazanego w petycji również kwestia formalna nie byłaby dotrzymana.

Odnosnie wniosku o ufundowanie tablicy Pan prezydent przychylił się do tego wniosku. To tyle pod względem formalnym."

Przewodniczący Komisji Wiesław WANJAS powiedział, cytuję: „Dziękuję bardzo, ja żebyśmy mieli teraz pełne pole do dyskusji, to zapoznam Państwa z propozycją wniosku naszej komisji, który będzie przedstawiony na sesji, bo i tak chcę zaznaczyć, że my nie mamy mocy uchwałodawczej, żebyśmy nadawali imię, my możemy jedynie wnioskować do Komisji Praworządności o to, żeby Komisja Praworządności nadała taką, czy inną nazwę ulicy, czy placu. W związku z tym zapoznam państwa radnych, a później będziemy dyskutować właśnie nad całością tych przedstawionych dokumentów."

Przewodniczący komisji odczytał propozycje projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia petycji, w sprawie nadania imienia Marii Dulębianki jednej z ulic lub jednemu z placów w Koninie: Paragraf pierwszy:

1. *Nie uwzględnia się wniosków zawartych w petycji, w zakresie nadania imienia Marii Dulębianki jednej z ulic lub jednemu z placów w Koninie oraz terminu podjęcia uchwały.*
2. *Uwzględnia się wniosek zawarty w petycji odnośnie ufundowania tablicy upamiętniającej dokonania Marii Dulębianki w walce na rzecz praw kobiet.*
3. *Argumenty nieuwzględnienia petycji zawiera uzasadnienie.*

Paragraf drugi:

Zobowiązuje się Przewodniczącego Rady Miasta Konina do poinformowania składającego petycję o sposobie jej rozpatrzenia.

Paragraf trzeci:

Wykonanie uchwały powierza się Prezydentowi Miasta Konina.

Paragraf czwarty:

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia i podlega publikacji w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Koninie.

Uzasadnienie:

W dniu 27 listopada 2020 roku wpłynęła do Przewodniczącego Rady Miasta Konina petycja Konińskiego Koła Partii Zieloni o nadanie imienia Marii Dulębianki jednej z ulic lub jednemu z placów w Koninie oraz ufundowanie tablicy, która upamiętni jej dokonania w walce na rzecz praw kobiet.

Przewodniczący Rady Miasta przekazał petycję do Komisji Skarg, Wniosków i Petycji w celu przeprowadzenia postępowania wyjaśniającego. Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, wystąpił do Prezydenta Miasta Konina o przedstawienie stanowiska w sprawie.

Prezydent Miasta Konina pismem z dnia 4 stycznia 2021 roku pozytywnie ustosunkował się do inicjatywy uhonorowania postaci Marii Dulębianki, proponując aby imieniem przewodniczącej powołanego w 1918 roku Naczelnego Zarządu Ligi Kobiet Polskich nazwany został skwer, usytuowany przy ulicy Przemysłowej, na należącej do miasta Konina działce, położonej w obrębie Czarków, oznaczonej numerem geodezyjnym 229/26. Korzystając z prawa inicjatywy uchwałodawczej, po otrzymaniu pozytywnych opinii organizacji pozarządowych, Prezydent Miasta Konina przedstawił projekt uchwały w sprawie nadania nazwy „Skwer Marii Dulębianki”.

Mając na względzie fakt, że Prezydent Miasta Konina nie przychylił się do prośby o nadanie nazwy Marii Dulębianki ulicy lub placowi na terenie miasta Konina jednocześnie przedstawiając projekt uchwały o nadanie jej imienia skwerowi przy ulicy Przemysłowej oraz z uwagi na niepodjęcie uchwały we wnioskowanym terminie, uwzględnienie petycji w formie wniesionej do Rady Miasta Konina nie jest możliwe. Wobec powyższego podjęcie uchwały w powyższym brzmieniu jest zasadne.

Chciałbym na początek zwrócić się do przedstawiciela organizacji, która złożyła tą petycję czy to, co zaproponował pan prezydent jest dla Was do przyjęcia?"

Przedstawiciel Konińskiego Koła Partii Zieloni odpowiedział, że tak.

Dalej przewodniczący Komisji Wiesław WANJAS zapytał czy ktoś za radnych chce zabrać głos.

Głos zabrała radna Krystyna LEŚNIEWSKA powiedziała, cytując: „Szanowni państwo, ja mam tutaj wniosek przekazany mi przez Towarzystwo Przyjaciół Konina i dużej części mieszkańców w sprawie właśnie nazwy tego skweru, tego parku, który jest przy rondzie przy ulicy Przemysłowej.

Ponieważ nie chcę tu niczego źle przekazać, pozwolę sobie przeczytać ten wniosek tutaj do państwa w całości:

1. *Wniosek o nadanie nazwy składany jest w trybie inicjatywy uchwałodawczej.*
2. *Nazwa nawiązuje do czasów średniowiecznych, kiedy Konin posiadał wieś służebną Kurów. Do tej wsi, położonej na nachylonym ku popołudniowi zboczach doliny Warty i przylegającej do wielkiej drogi biegnącej do Torunia, rozwijało się winiarstwo i sadownictwo. Winnica w Kurowie wzmiankowana jest w roku 1441 w sporze władz Konina z miejscowym plebanem. Obecność przedstawicieli branży winiarskiej potwierdzona jest w następnym stuleciu. W 1531 roku występuje winiarz - mieszczanin koniński. Winnica w Kurowie wspomniana jest jeszcze w dokumentach z 1782 roku. Prawa do jej użytkowania miał posiadać proboszcz parafii świętego Bartłomieja, kanonik katedralny kujawski - Aleksy Młodziejowski.*

Źródła: tu są podane te wszystkie dane.

Leżąca dalej na wschód wieś Glinka należała do parafii Morzysław i nie podlegała Koninowi.

1. *Pierwsze budynki Konińskiej Spółdzielni Mieszkaniowej były stawiane pośród likwidowanych sadów, znajdujących się w tym miejscu od wieków. Nowo wprowadzający się mieszkańcy i zasiedziali gospodarze nazywali tę okolicę Winnica. Do dziś żyją mieszkańcy pamiętający tę nazwę.*
2. *Proponowana nazwa nawiązuje do dotychczasowych tradycji nazewnictwa w tej części miasta, co jest zgodne z uchwałą Nr 426 RMK z dnia 28.10.2020 r. I tak dalej.*

Proszę państwa przekazałam to z Towarzystwa Przyjaciół Konina i jak powiedziałam od bardzo dużej grupy mieszkańców, ponieważ mam tu razem i plan, i wszystkie te dotyczące tej historycznej akurat działki i jeżeli możemy po prostu uhonorować właśnie i zostawić tę nazwę, która no z dziada-pradziada tak była nazywana, tak jak dzisiaj niektórzy mieszkańcy też mówią Kurów, Czarków, po staremu. Nie mówią jak to obecnie jest i dużo ludzi do dzisiaj używa nazwy *winnica* w tym miejscu. Ja nawet kiedyś nie wiedziałam, bo jestem tutaj naleciałością, że tak powiem, ale często spotykałam się, jak mi tłumaczono, jak ja nie umiałam powiedzieć, które to miejsce, więc no to jest tam *winnica*, dlatego mam ogromną prośbę, żeby się pochylić nad tym tematem, bo jeżeli mamy uhonorować Dulębiankę, która ma swój wkład właśnie w całą tą walkę feminizmu i tak dalej, a nie jest to związane aż tak mocno z historią i geografiją i z tym miejscem, który jest dla ludzi bardzo znanym, to bardzo bym prosiła o przyjęcie tego."

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Wiesław WANJAS powiedział, cytując: „Dziękuję bardzo, proszę państwa ja, za czym oddam głos panu kierownikowi, ponieważ z tego, co się orientuję pan kierownik, za czym wystąpił z wnioskiem o to, czy może być nadana nazwa, to sprawdzał, czy w ogóle były jakieś, czy są w dokumentach jakiś nazwy, czy możemy się na czymś opierać.

Ale jeszcze, za czym oddam panu kierownikowi głos, to powiem takie dwa zdania. Po pierwsze ja naprawdę żyję już trochę na tym świecie i ja pierwszy raz słyszę, że to jest winnica. Radny Tadeusz Piguła mi dzisiaj powiedział, że tam były winnice, ale nigdy ja swoim czasie miałem będąc młodym chłopakiem, w internacie obok uczyła się moja żona, w liceum medycznym i to się mówiło na to małpi gaj. I taka nazwa była popularna w Koninie, innej nazwy naprawdę nie słyszałem. Tylko się o tym mówiło małpi gaj. Ale nie o tym chcę mówić, tylko chciałem powiedzieć tak, czy to się nadaje pani radna, to ja zaraz bym powiedział tak. Po pierwsze jest plac zabaw, który niedawno tam był troszeczkę podpalony, ale jest rozbudowany, są alejki spacerowe, są ławeczki, jest miejsce parkingowe przy hali Rondo gdzie z dziećmi można przyjechać, zostawić samochód. No jest to na pewno takie miejsce, które fajnie by było, żeby jakąś swoją nazwę miało. Natomiast bardziej byłbym zadowolony, żeby przeciwko tej nazwie był mężczyzna pani radna, bo to jest kobieta, która walczyła o prawa kobiet.

Ale bardzo proszę panie kierowniku, niech pan nam powie, czy spotkał pan w dokumentach gdzieś nazwę, że tam było nadane imię.”

Kierownik Wydziału Geodezji i Katastru Paweł SMOGÓR powiedział, cytując; „Znaczy się ja rozumiem, że to jest wniosek, który nie wpłynął jeszcze do Urzędu, bo ja go nie widziałem.”

Przewodniczący komisji powiedział, że traktujemy go jako głos w dyskusji.

Kontynuując kierownik powiedział, cytując; „Nazwa Kurów pojawia się w dokumentach, ale jest to, jako obszar, dzielnica szerzej określona, niedookreślona w zasadzie w tej części miasta Konina. Sam skwer jako taki nie miał wcześniej nazwy stąd jak gdyby ten projekt nadania nazwy Marii Dulębianki. No tutaj decyzja będzie należała do rady miasta.

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Wiesław WANJAS powiedział, cytując: „Dziękuję bardzo, decyzja i tak tutaj niejako będzie należała do dwóch komisji, bo pierwsze my rozpatrujemy dzisiaj petycję, która jest złożona i musimy na tą petycję odpowiedzieć, do niej się ustosunkować, natomiast nasza propozycja, nasz wniosek

jest wiążący dla rady, ponieważ musi być pozytywna opinia Komisji Praworządności i dopiero rada miasta na posiedzeniu sesyjnym podejmie decyzję.”

Następnie głos zabrał zastępca prezydenta Paweł ADAMÓW powiedział, cytując: „Szanowni państwo. Ja tylko chciałem też się odnieść tutaj do głosu pani radnej, bo jest to cenny głos pewnej organizacji, natomiast my poddaliśmy nazwę tego skweru również konsultacjom, rozsyłając ją do 10 czy do 9 organizacji. Mamy opinię ponad połowy z nich pozytywną także zawsze w tej dyskusji są głosy jednych i drugich, tutaj po drugiej stronie mamy też głos organizacji, które są, za tym, aby taką nazwę nadać.

Na pewno ten wniosek jest warty rozważenia może można go skonsumować w inny sposób, to jest trochę poza sferami działania tej komisji, bo to jest komisja, która de facto odnosi się do wniosku o petycji. Natomiast kwestia nazewnictwa de facto jest przedmiotem działania innej komisji. Chciałbym tylko powiedzieć, że też są inne głosy odwrotne popierające tę nazwę i też powinniśmy wziąć je pod uwagę, bo one też, są to przedstawiciele też znacznych środowisk, żebyście państwo wzięli pod uwagę też to, że ta nazwa ma poparcie tamtych organizacji. Dziękuję.”

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Wiesław WANJAS powiedział, cytując: „Pani radna Krystyno, co ja mogę podpowiedzieć, bo ja jestem społecznikiem, tak jak już wiele razy mówiłem i jestem też, zobaczcie, jakie są piękne tereny między ulicą Poznańską a ogrodzeniem Zespołu Szkół Górniczych. Tam jest piękny teren zielony i to jest teren właściwej winnicy i kto wie czy tam właśnie nie zrobić tego, bo winnica szła Panie Tadeuszu z tego, co rozumiem od ulicy aż do tego i to był większy teren winnicy przy Zespole Szkół Górniczo-Energetycznych. I to jest miejsce gdzie Towarzystwo Przyjaciół Konina mogłoby wystąpić z taką inicjatywą i to jest miejsce do nadania takiej inicjatywy. Piękne przy samej ulicy, przy chodniku, ale to tylko taki mój głos. Bardzo proszę o głos poprosił przedstawiciel Partii Zieloni, proszę bardzo.”

Przedstawiciel Koła Partii Zieloni powiedział, cytując: „Chciałbym odnieść się tylko do słów dotyczących tego, że Maria Dulębianka nie ma żadnego związku z naszym miastem. Tak samo możemy powiedzieć o ulicy Józefa Piłsudskiego czy o ulicy Grunwaldzkiej, bo przecież dlaczego Grunwald, skoro przecież jesteśmy w Koninie. Maria Dulębianka miała kluczowy wpływ na życie Polek w dwudziestowiecznej Polsce, była jedną z liderek ruchu emancypacyjnego, dlatego chcielibyśmy właśnie nadać właśnie temu skwerowi zaproponowanemu właśnie imię Marii Dulebianki. Mam nadzieję, że Towarzystwo Przyjaciół Konina nie wiem wyjdzie z jakąś petycją i być może uda się nadać nazwę taką, jaką Towarzystwo Przyjaciół Konina będzie chciała nadać na przykład w innym miejscu.”

Głos zabrał zastępca prezydenta miasta Paweł ADAMÓW powiedział, cytując: „Ja tylko chciałem jeszcze dodać, że istnieje już dzisiaj ulica o nazwie Kurów, która idzie od ulicy Wyszyńskiego na południe w kierunku Warty. W związku z czym jest to już upamiętnione, piękne sady tam są, jest to piękne miejsce, które nawiązuje do nazwy Kurów.”

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Wiesław WANJAS powiedział, cytując: „Bardzo proszę państwa, czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos w sprawie tej petycji? Jeżeli nie to przystępujemy do głosowania. Przypominam, że głosujemy nad tym czy pozytywnie opiniujemy petycję wniesioną i popartą przez pana prezydenta, co do tego, aby skwer między - tak to nazwę żebyśmy obrazowo widzieli - między halą Rondo a telekomunikacją, nazwać skwer Marii Dulębianki i ufundować tablicę pamiątkową która będzie mówiła o niej.”

Głos zabrał radny Jakub ELTMAN, cytując: „Chciałem zabrać głos, ponieważ jak pan zaczął mówić co będziemy głosować, troszeczkę się pogubiłem, bo wydaje mi się czy my nie powinniśmy głosować, określenia tego, czy ta petycja, która została przedstawiona, jest zasadna czy nie jest zasadna. Ta petycja dotyczy nazwy ulicy lub nazwy placu, w związku z tym propozycja prezydenta jest propozycją alternatywną. W związku z czym uważam że w chwili obecnej powinniśmy głosować niezasadność tej petycji, a jednocześnie prezydent mając swoją inicjatywę uchwałodawczą, powinien wystąpić do rady z propozycją nadania nazwy, zgodnie z porozumieniem między nim a grupą wnioskodawców partii zielonych i wtedy ten wniosek prezydenta w inicjatywie uchwałodawczy jaką ma prezydent, trafi do Komisji Praworządności, która będzie rozpatrywać czy ten skwer może zostać nazwany imieniem Marii Dulębianki.”

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Wiesław WANJAS powiedział, cytując: „No dobrze, okej, ale to będzie druga część procedowania tego, ale jesteśmy Komisją Skarg, Wniosków i Petycji i organizacja Koło Partii Zieloni zwróciła się do nas z petycją i musimy się do tego odnieść.”

Jeszcze raz chciałbym państwu radnym przeczytać to, co pan prezydent odpowiedział. Oni napisali tylko w swoim wniosku, Partia Zieloni napisała, że jedną z ulic, placów. Ponieważ nie ma w tej chwili takiej możliwości, żeby spełnić formalnie ich petycję, pan prezydent proponuje skwer. Ale ponieważ ten skwer nie był wnioskowany w petycji, w związku z tym pan prezydent pisze, że pozytywnie ustosunkował się do inicjatywy uhonorowania i dalej jest to inicjatywa pana prezydenta. Że po prostu nie może przyjąć tej petycji, ale uznając że bardzo zasadne jest to - idzie dalej. To chyba o to chodziło.”

Radny Jakub Eltman cytuję: „W związku z tym Komisja musi uznać petycję za bezzasadną. Natomiast wola jest po stronie prezydenta.”

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Wiesław WANJAS powiedział, cytując: „Nie, nie może uznać za bezzasadną, dlatego że pan prezydent ma prawo takie, jakie w uzasadnieniu podał, zresztą sam pan radny powiedział o tym, że ponieważ nie można przyjąć petycji.”

Radny Jakub ELTMAN cytuję: „Skoro nie może przyjąć petycji, to dlaczego my mamy głosować, że ona jest zasadna?”

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Wiesław WANJAS powiedział, cytując: „Ale w meritum sprawy ona jest zasadna.

Jeszcze raz dopytywałem się wnioskodawcy petycji, czy wyraża zgodę na to, żeby ten skwer, który przestawiłem, gdyby, panie Jakubie, gdyby powiedział przedstawiciel Partii Zieloni, że się nie zgadza, nie mamy tematu, odrzucamy petycję i już. Natomiast wnioskodawcy po zapoznaniu się, przychyliłi się. No i dlaczego my mamy teraz odrzucać coś, jak w całości się zgadzamy, tylko chodziło nam o nazwę samą, że nie ma placu, nie ma ulicy. To co mamy im odrzucić całą petycję? Nie.

Po to dzisiaj zaprosiliśmy radnych, pana zastępcę prezydenta, kierownika, że każdy ma prawo powiedzieć swoje zdanie i tak samo Partia Zieloni ma prawo powiedzieć swoje zdanie.

Jeszcze raz przypomnę: *nie uwzględnia się wniosków zawartych w petycji w zakresie nadania imienia Marii Dulębianki jednej z ulic lub jednemu z placów w Koninie oraz terminu podjęcia uchwały*, bo tu żeśmy, pomimo że mamy trzy miesiące, to państwo, nie wiem z czego to wynikało, ale nałożyli nam termin miesięczny i my z tego miesięcznego terminu się nie wywiązaliśmy. Czyli żeby być w porządku i zgodnie z prawem my nie możemy tej petycji przyjąć.

Uwzględnia się wniosek zawarty w petycji odnośnie ufundowania tablicy upamiętniającej dokonania Marii Dulębianki w walce na rzecz praw kobiet i z tym uzasadnieniem, które przed chwilą państwu przeczytałem.

W związku z tym jeszcze raz czy ktoś jeszcze zabrać głos?”

Radny Marek CIEŚLAK, cytuję: „Panie przewodniczący, szanowni państwo. Idąc tokiem myślenia radnego Eltmana, trudno się nie zgodzić z tym tokiem myślenia, bo tak wsłuchując się i w logikę, to my teraz dyskutujemy na petycją stricte Partii Koła Zieloni.

która tak naprawdę została niezaakceptowana przez pana prezydenta. Idąc tym tokiem to rzeczywiście powinniśmy jakby odrzucić petycję Partii Zieloni, chyba że to jest istotne dla nich kto składa tą petycję. Bo by było tak, albo oni wycofują to i stricte nazywają, składają petycję w sprawie nadania skwerowi, to co wnioskuje pan prezydent...”

Radny Jakub Eltman powiedział, że wnioskodawcy są już dogadani z panem prezydentem.

Kontynuując radny Marek CIEŚLAK: „To by było wydaje mi się w porządku i zgodne z logiką działania, że tą petycję stricte, którą mamy w sprawie nadania imienia Marii Dulębianki jednej z ulic lub jednemu z placów w Koninie nie została zaakceptowana przez prezydenta to oddaliśmy tak, i wchodzi tutaj inicjatywa uchwałodawcza prezydenta z wnioskiem o nadania nazwy skwerowi i wtedy ona idzie do Komisji Praworządności.”

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Wiesław WANJAS powiedział, cytując: „Panie radny jeszcze raz chcę zwrócić uwagę, na to, na co pan powiedział. Powiedział Pan, że pan prezydent odrzucił. Nie, prezydent nie odrzucił, prezydent po prostu mówi...”

Radny Jakub Eltman powiedział, że petycja nie jest do prezydenta, tylko do rady.

Przewodniczący Komisji Wiesław WANJAS powiedział, cytując: „Ale ja mam obowiązek jako przewodniczący komisji zwrócić się do prezydenta o jej zaopiniowanie i w związku z tym wystąpiłem. I pan prezydent powiedział, że ponieważ to nie jest to, że odrzucił, tylko prezydent powiedział, że my, jako miasto, jako samorząd nie mieścimy się w dwóch zasadniczych sprawach tej petycji. Czyli po pierwsze nie zmieściliśmy się w terminie, który państwo nam nakładali miesiąc czasu, a druga rzecz zwrócili się tylko i wyłącznie, i teraz znowu wiecie gdzie tkwi błąd? Błąd tkwi w tym, że państwo nie przyszli do pana kierownika Smogóra, za czym skierowali, chcieli złożyć petycję i się nie pytali jak to powinno być napisane. Bo pan Smogór by im powiedział, proszę państwa nie mamy na dzisiaj ani jednej ulicy, ani jednego placu, ani nic. Natomiast mamy taki skwer, mamy coś jeszcze i wtedy nie byłoby tematu, bo problem terminu byśmy obronili, bo my mamy 3 miesięczny termin na to żeby petycję rozpatrywać. I państwo byście nie ujęli tego miesięcznego terminu, bo nie ma potrzeby, bo my mamy obligatoryjnie termin ustawowo narzucony, że mamy trzy miesiące na rozpatrzenie petycji.

I wtedy nie byłoby w tej petycji sprawy placu i ulicy, tylko byłby skwer i byłoby wszystko w porządku. Pan prezydent po prostu chce, żeby to było wszystko zgodne z prawem. I dlatego my nie odrzucamy, tylko po prostu nie uwzględniamy wniosków. Gdybyśmy uwzględnili wniosek to byśmy złamali prawo.

Uznajemy, że założenia, które są we wniosku nie są w tej chwili do przyjęcia.”

Radny Jakub Eltman poprosił o projekt uchwały do wglądu.

O głos poprosił zastępca prezydenta Paweł ADAMÓW. Powiedział, cytując: „Ja chciałem potwierdzić, że pan przewodniczący ma rację, tylko jest tutaj trochę błąd komunikacyjny. Bo to nie jest tak, że my zerojedynkowo odrzucamy tę petycję. Część wniosków z tej petycji uwzględniamy. Uwzględniamy chociażby wniosek zawarty w petycji dotyczący ufundowania tablicy. On był stricte umieszczony w petycji i ten wniosek został uwzględniony w związku, z czym nie można powiedzieć, że petycję w całości odrzucono, bo chociażby z tego powodu jest częściowo uwzględniona.

Punktu pierwszego nie mogliśmy z powodów formalnych uwzględnić, ale daliśmy alternatywne rozwiązanie, że w zamian tego zostanie nazwany skwer, dlatego państwu został załączony drugi projekt uchwały, który nie jest przedmiotem tej komisji, ale pokazuje państwu uchwałę, która zostanie wniesiona w ramach inicjatywy uchwałodawczej razem z tym projektem uchwały.

W związku z czym powiedziałbym tak: merytorycznie rozpatrzyliśmy petycję pozytywnie uzgadniając to z wnioskodawcą. Czysto formalnie uwzględniliśmy tylko niektóre wnioski te które można było uwzględnić, a te których nie można było uwzględnić zastąpiliśmy w innej formie. W związku z czym ten projekt uchwały, który może zostanie tu za chwilę wyświetlony, on częściowo uwzględnia wnioski zawarte w petycji, a częściowo ich nie uwzględnia z tych powodów, o których tutaj żeśmy rozmawiali.

Także tutaj każdy miał po części rację, ale myślę, że pan przewodniczący miał to na myśli właśnie, że nie można powiedzieć, że petycja jest odrzucona, bo tak nie jest, ani formalnie, ani merytorycznie.”

Radny Bartosz MAŁACZEK powiedział, cytując: „Panie przewodniczący, szanowni państwo, wychodząc może naprzeciw tym oczekiwaniom by pogodzić pojawiające się tutaj zdania, oczywiście podejmą państwo decyzję co do zasadności bądź niezasadności tej petycji. Natomiast chciałbym zaproponować to, o czym wspomniał też przed chwilą pan prezydent, że ona jest zasadna w pewnym zakresie, by w uchwale znalazła się ta zasadność petycji co do ufundowania tablicy i upamiętnienia

Marii Dulębianki kierując sprawę, by ta inicjatywa obywatelska, społeczna nie przepadła, kierując ją do rozpatrzenia Komisji Praworządności, która zajmuje się tym merytorycznie i oczywiście to już Komisja Praworządności będzie wybierała lokalizację, z sugestią pana prezydenta który może zaproponować taką lokalizację. Natomiast by ta inicjatywa nie przepadła ona częściowo jest przez państwa - słysząc to w dzisiejszych komentarzach i głosach - częściowo jest uwzględniona, jest zasadna oczywiście w pewnym zakresie."

Radny Tadeusz PIGUŁA powiedział, cytując: „Panie przewodniczący, panie prezydencie koleżanki i koledzy. To jest wszystko okej, tylko proszę mi pokazać jakiś dokument, że Partia Zieloni zgadzają się na ten skwer i wszystko okej. Tylko tego brakuje bo na razie mówimy o rozmowach, my mamy głosować rozmowę."

Przewodniczący Komisji Wiesław WANJAS: „Ale jest dzisiaj przedstawiciel Partii Zieloni."

Radny Tadeusz PIGUŁA powiedział, cytując: „No dobrze, ale jaki dokument mamy?"

Przewodniczący Komisji Wiesław WANJAS: „No ale jest zapisane, transmisja jest przez internet i jest protokół zapisany, gdzie przedstawiciel pełnomocnik wyraża zgodę."

Radny Tadeusz PIGUŁA powiedział, cytując: „Szkoda, że ktoś nie dopilnował, że nie ma go."

Przewodniczący Komisji Wiesław WANJAS powiedział, cytując: „Na dobrą sprawę to, co powiedział radny Małaczek, to się przez nasze tutaj rozmowy przewija. Bo my tu nie chcemy dzisiaj nadawać imienia, bo my nie mamy takich uprawnień. My tylko pracujemy nad petycją i teraz tak. Nie rozpatrzyliśmy petycji w miesiącu, ale mamy dwa zasadnicze cele dzisiaj żeby pierwsze, że chcemy uhonorować panią Marię Dulębiankę u nas w Koninie, a drugie i nadać i wybraliśmy nazwę, to znaczy pan prezydent zaproponował nazwę skwer Marii Dulębianki i koniec. I na tym się nasza rola jako komisji kończy.

Ja myślę że dalsza dyskusja byłaby już tutaj bezużyteczna, natomiast pan prezydent nada dalej bieg tej sprawie, czyli złoży stosowny projekt radzie miasta. Jeżeli Komisja Praworządności zaopiniuje pozytywnie czy negatywnie to już jest ich sprawa, to jest Komisji Praworządności sprawa. I tak prędzej, czy później spotkamy się z taką czy z inną opinią na sesji. Dzisiaj chodzi tylko nam o to, żebyśmy wypowiedzieli swoje zdanie i chyba takie było przesłanie również pana radnego, tak? Żebyśmy się wypowiedzieli, czy się zgadzamy na to, że chcemy żeby w Koninie był upamiętniony skwer pod nazwą „skwer Marii Dulębianki” i żeby z tego powodu również ufundować tablicę."

Radny Jakub ELTMAN powiedział, cytując: „Dziękuję bardzo za przedstawienie projektu uchwały, który mamy głosować, ponieważ on wiele mi wyjaśnia w zakresie pytań, które miałem. Jednakże cały czas chcę rozróżnić sprawę, że to co proponuje prezydent, jest propozycją prezydenta. My jako komisja, czyli organ rady miasta podejmujemy zupełnie inną decyzję dotyczącą tylko i wyłącznie treści petycji zgłoszonej przez Konińskie Koło Partii Zieloni. W związku z tym treść uchwały, która została zaprezentowana na tej komisji dotyczy tego, że częściowo petycję uznajemy za zasadą, ale nie omawiamy kompletnie projektu uchwały, o którym mówi w uzasadnieniu prezydent, ponieważ to prezydent musi z tym projektem wystąpić do wysokiej rady z inicjatywą taką, jaką ma prezydent przy przedstawianiu uchwał i wierzę, że prezydent tak zrobi bo na pewno wnioskodawcy otrzymali od prezydenta takie zapewnienie, co potwierdza przedstawiciel Koła Partii Zieloni. W związku z czym uważam, że nie warto w projekcie tej uchwały dokonywać zapisów częściowego uwzględnienia, ponieważ dokonujemy tam również, w takim razie chciałbym złożyć **wniosek o wykreślenie z treści uchwały paragrafu pierwszego ustępu drugiego w treści uchwały** ponieważ to co robi pan prezydent jest inicjatywą pana prezydenta i uważam że wysoka rada w związku z tym, że oddaje w stu procentach panu prezydentowi pole do działania w związku z tym wnioskiem, również tej części petycji nie powinna uwzględniać i jeżeli prezydent, mając tak napięty budżet, nie znajdując fragmentu pieniędzy na chodnik, o który proszę i latarnie, o które zabiegam od kilku miesięcy, nie może znaleźć na to funduszy, a może znaleźć na coś innego, to niech prezydent w swoim wniosku przedstawi propozycje takiego upamiętnienia, ponieważ wysoka rada się na to w mojej opinii nie powinna zgodzić, ponieważ nie dysponuje również pieniędzmi budżetowymi gdyż wnioski do budżetu w chwili obecnej może składać prezydent.”

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Wiesław WANJAS powiedział, cytując: „Dziękuję bardzo, za czym oddam głos zastępcy prezydenta, to chcę powiedzieć, że chyba pan radny Eltman, którego uważam za znakomitego mówcę i dobrego obserwatora wszystkich komisji i sesji, nie doczytał albo nie chciał wysłuchać pisma. Nie mogę skreślić drugiego punktu z paragrafu pierwszego bo on się w sposób wiążących..., proszę posłuchać: *w imieniu Konińskiego Koła Partii Zieloni oraz mieszkank i mieszkańców Konina, występujemy z petycją o podjęcie na najbliższej sesji Rady Miasta Konina decyzji o upamiętnienie jednej z ulic, placów w Koninie imieniem Marii Dulębianki oraz ufundowanie tablicy upamiętniającej dokonania Marii Dulębianki w walce na rzecz praw kobiet*, a drugi punkt właśnie o tym mówi. To jak mamy go wykreślić? On jest w petycji wprost?”

Radny Jakub ELTMAN cytując: „Jeden i drugi warunek musi zostać spełniony.”

Przewodniczący Komisji Wiesław WANJAS powiedział, cytując: „Oraz” nie jest łącznikiem.”

Głos zabrał zastępca prezydenta Paweł ADAMÓW powiedział, cytując: „Ja tutaj chciałem, to co pan przewodniczący Wanjas powiedział, chciałem powiedzieć, zapomnijmy nawet o tym skwerze. No to rzeczywiście jest coś poza petycją, to jest nasza inicjatywa, została już wniesiona do Biura Rady Miasta Konina i będzie podejmowana na tej samej sesji zaraz po tej uchwale, także będą mieli państwo pewność, że ta inicjatywa jest. Zapomnijmy o tym skwerze i stricte odnieśmy się do tego co jest w petycji. Nie uwzględniamy wniosku o ulicę i o plac i o nazwanie tego w terminie, bo nie jesteśmy w stanie tego zrobić. Natomiast uwzględniamy zamontowanie tablicy upamiętniającej i formalnie musimy tak to skonstruować. Koszt tablicy to jest od 2000 do 5000 zł.”

Radny Bartosz MAŁACZEK cytując: „Panie przewodniczący, jedna drobna uwaga do kolegi Jakuba Eltmana z logicznego punktu widzenia spójnik „oraz” jest koniunkcją rozłączną, która rozdziela dwa zdania.

To o czym radny Eltman wspomina, o inicjatywie uchwałodawczej pana prezydenta, to jest stanowisko pana prezydenta do petycji. Po pierwsze petycja jest skierowana pod adresem pana przewodniczącego Wojdyńskiego, a więc jest skierowana do rady miasta i to rada miasta ma rozstrzygnąć, a nie pan prezydent. Dlatego mam pytanie do zapisów uchwały by nadal rada się tym zajmowała. Aby pan przewodniczący oprócz był przez radę zobowiązany nie tylko do poinformowania wnioskodawców, ale również do przekazania materiałów do Komisji Praworządności, która merytorycznie powinna następnie zająć się dalszym etapem postępowania nad petycją. I tutaj stanowisko pana prezydenta będzie o tyle ważne że ono będzie sugestią dotyczącą miejsca, które może być rozpatrzone gdzie może być nadane, czy to parkowi, czy ulicy, czy skwerowi w tym miejscu, może być nadane imię Marii Dulębianki. Dziękuję”

Przewodniczący Komisji Wiesław WANJAS powiedział, cytując: „Ja cały czas starałem się od początku powiedzieć, że my jesteśmy jakby pierwszym etapem pierwszym kółeczkiem całego tego łańcuszka. Jeszcze są dwa dalsze. A dzisiaj u nas ma wyjść tylko opinia na temat, czy opiniujemy pozytywnie, negatywnie, czy się wstrzymujemy przed zaopiniowaniem petycji, z którą zwróciło się Koło Partii Zieloni.

A jeszcze chcę na chwilę tylko powrócić do jednej rzeczy, a co by się stało, już nie chcę mówić o tych pieniądzach, bo to była naprawdę niedobra wypowiedź chyba, bo tym samym mamy wszystkie inicjatywy uchwałodawcze mieszkańców odrzucić, bo nie ma pieniędzy panie radny? Żaden wniosek nie został uwzględniony więc nie ruszajmy tego

tematu, a po drugie bo ja wtedy wyjdę i powiem że no były tematy gdzie nie szły, a inne idą. Nie ruszajmy tematu pieniędzy, jest to problem prezydenta.

Jeszcze raz proszę o wyświetlenie projektu uchwały.

Panie radny Eltman, a jakby przedstawiciel Koła Partii Zieloni napisał teraz pismo, że ponieważ nie ma ulicy i placu, to wyraża zgodę na skwer?

Mamy paragraf 1 ustęp 2 i w uzasadnieniu jest napisane, pisze dlaczego termin został przekroczony i że nie ma placu i ulicy.

To i tak będzie nadal procedowane."

Radny Jakub Eltman ponowił wniosek o wykreślenie z treści uchwały paragrafu pierwszego ustępu drugiego w treści uchwały.

Przewodniczący Komisji Wiesław WANJAS powiedział, cytując: „Panie radny nie można wykreślić tego punktu, bo on się mieści w petycji. No panie radny, jak można wykreślać coś jak oni się nie zgodzą na to? No przecież to oni wnieśli w petycji Panie radny o tablicę. Ja już w tej chwili nie rozumiem zupełnie. Jak chcemy pozbawić ich prawa.”

Radny Jakub ELTMAN: „Ale to my rozpatrujemy ich wniosek.”

Przewodniczący Komisji Wiesław WANJAS: „Ale oni chcą tablicę i dostaną tablicę.”

Radny Jakub ELTMAN: „Ale ja nie chcę tej tablicy.”

Przewodniczący Komisji Wiesław WANJAS: „To będzie pan głosował przeciwko.”

Radny Jakub ELTMAN: „Ja nie chcę głosować przeciwko, tylko chcę odrzucić ten punkt o tablicy.”

Przewodniczący Komisji Wiesław WANJAS powiedział, cytując: „Okej, panie rady czy zgłasza Pan to jako wniosek formalny?”

Radny Jakub ELTMAN: „Jeżeli wykreślimy w § 1 ust. 2 – za uchwałą w całości zagłosuję, ale przy wykreśleniu w § 1 ust. 2.”

Przewodniczący Komisji Wiesław WANJAS powiedział, cytując: „Panie radny, przecież wykreślenie tego punktu to nie ma sensu dalszego istnienia całej petycji. O czym my tu mówimy? No przecież cała petycja się nie broni, broni się tylko tablica. No czy my naprawdę wyglądamy na ludzi, którzy nie myślą?”

Chce pan zgłosić wniosek formalny to będziemy głosować wniosek formalny."

Przystąpiono do głosowania.

Wniosek radnego Jakuba Eltmana dotyczący wykreślenia ust. 2 z § 1 (§ 1 ust. 2 *Uwzględnia się wniosek zawarty w petycji odnośnie ufundowania tablicy upamiętniającej dokonania Marii Dulębianki w walce na rzecz praw kobiet*) 1 głosem za", przy 3 głosach „przeciw” i 1 „wstrzymującym się” – nie został przyjęty przez komisję.

Przewodniczący Komisji Wiesław WANJAS powiedział, cytując: „W związku z tym głosujemy nad całością projektu, łącznie z zapisem ustępu drugiego.”

Przystąpiono do głosowania.

Komisja Skarg, Wniosków i Petycji – projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia petycji w sprawie nadania imienia Marii Dulębianki jednej z ulic lub jednemu z placów w Koninie oraz ufundowania tablicy – zaopiniowała pozytywnie 3 głosami „za”, przy 1 „przeciw” i 1 „wstrzymującym się.”

Przewodniczący komisji Wiesław WANJAS zwracając się do przedstawiciela Konińskiego Koła Partii Zieloni poinformował, że projekt uchwały w sprawie nadania nazwy „Skwer Marii Dulębianki” trafi do Komisji Praworządności i na sesję.

Ad. 3 Rozpatrzenie wniosku w sprawie włączenia do Statutu Miasta Konina przepisów prawnych dotyczących zasad tworzenia, łączenia, podziału oraz znoszenia jednostek pomocniczych gminy.

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Wiesław WANJAS powiedział, cytując: „Proszę państwa procedujemy ostatni punkt z dzisiejszego posiedzenia komisji, czyli rozpatrzenie wniosku w sprawie włączenia do Statutu Miasta Konina przepisów prawnych dotyczących zasad tworzenia, łączenia, podziału oraz znoszenia jednostek pomocniczych gminy. Wnioskujący poinformował Biuro Rady, że nie będzie obecny, że będą się broniły tylko dokumenty przez niego przedstawione w związku z tym zapytuję szanowną komisję, czy czytamy to pismo? Maja państwo wszyscy. Dobrze to żebyśmy mieli materiał do dyskusji to ja taką mam tutaj propozycję stanowiska do wniosku, na którym będziemy dyskutować

Stanowisko do wniosku w sprawie włączenia do Statutu Miasta Konina przepisów prawnych dotyczących zasad tworzenia, łączenia, podziału oraz znoszenia jednostek pomocniczych gminy

Komisja Skarg, Wniosków i Petycji Rady Miasta Konina rozpatrując wniosek w sprawie włączenia do Statutu Miasta Konina przepisów prawnych dotyczących zasad tworzenia, łączenia, podziału oraz znoszenia jednostek pomocniczych gminy zauważa, że Wojewoda Wielkopolski (będący organem nadzoru dla miasta Konina) wielokrotnie badając Statut Miasta Konina, nie wskazywał na konieczność uregulowania w nim powyższych zasad, tym samym uznał, iż statut jest zgodny z obowiązującymi przepisami prawa.

Ponadto, zgodnie z art. 5 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2020 r. poz. 713 ze zm.) gmina może, ale nie musi tworzyć jednostek pomocniczych. Skoro tworzenie jednostek pomocniczych w ustawie o samorządzie gminnym jest uprawnieniem, a nie obowiązkiem gminy, to rada gminy zobowiązana jest ustalić zasady tworzenia jednostek dopiero wtedy, gdy zdecyduje się takie utworzyć (Jednostki pomocnicze gminy, Monika Augustyniak, Wolters Kluwer, 2010, s. 39).

Można również stwierdzić, że ustawodawca nie nakłada na gminę żadnych obowiązków w zakresie ustanowienia jednostek pomocniczych, a w przypadku ich powołania pozostawia daleko idącą swobodę w zakresie kształtowania zasad ich funkcjonowania. Ustawa o samorządzie gminnym nie określa również roli jednostki pomocniczej gminy w zarządzaniu gminą miejską (Jednostki pomocnicze gminy – analiza uregulowań prawnych, Beata Matyjaszczyk, Forum Rad Dzielnic, s. 4).

Odnosząc się do przytaczanego we wniosku wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 13 grudnia 2005 r., sygn. akt: II OSK 325/05 i wady prawnej statutu gminy w przypadku braku uregulowań statutowych kwestii wskazanych w art. 5 ust. 3 ustawy o samorządzie gminnym Sąd wskazał również, że przeważa pogląd, iż tworzenie jednostek pomocniczych ma charakter fakultatywny, ustawa nie wprowadza w tej kwestii żadnych ograniczeń i warunków, tworzenie jednostek pomocniczych zależy od woli rady gminy – to ona decyduje czy takie jednostki w ogóle utworzyć, ona decyduje czy utworzy je na całym obszarze gminy czy na jego części, ona decyduje jakie to będą jednostki (m.in. wyrok NSA z 10 października 2000 r., II SA/Łd 1097/00, ONSA 2001/4/187). Jednocześnie Sąd uznał, że w razie braku regulacji statutowej (...) należy przyjmować, że rada która może utworzyć jednostkę pomocniczą, może ją również znieść na podobnych zasadach, jak określone w ust. 2 art. 5 i na podstawie tego przepisu. Przyjęcie odmiennej interpretacji, takiej jaką przyjął Sąd, prowadziłoby do prymatu statutu nad przepisami ustawy i naruszałoby zasadę, według której akt niższej rangi nie może być stosowany w zakresie w jakim jest sprzeczny z ustawą.

Jednocześnie należy podkreślić, że procedura tworzenia jednostek pomocniczych jest skomplikowana, czasochłonna i kosztowna, zarówno przy ich tworzeniu, jak i podczas ich dalszego funkcjonowania. Miasto Konin nie jest podzielone na jednostki pomocnicze –

osiedla/dzielnice, o których mowa w ustawie o samorządzie gminnym, natomiast stosowany jest podział na obręby ewidencyjne, o których mowa w Rozporządzeniu Ministra Rozwoju Regionalnego i Budownictwa z dnia 29 marca 2001 r. w sprawie ewidencji gruntów i budynków (tj. Dz.U. z 2019 r., poz. 393).

W związku z powyższym Komisja Skarg, Wniosków i Petycji stwierdza, że wymienione argumenty wykazują, że art. 5 ust. 3 ustawy o samorządzie gminnym jest uprawnieniem, a nie obowiązkiem gminy i nie nakazuje zamieszczania zasad tworzenia, łączenia, podziału oraz znoszenia jednostek pomocniczych w statucie gminy. -

To jest taki projekt stanowiska, nad którym chciałbym żeby teraz przeprowadzona została dyskusja."

Głos zabrał zastępca prezydenta Paweł ADAMÓW: „Dziękuję panie przewodniczący. Ja tylko jeszcze jedna myśl uzupełnienia do tej opinii przeczytanej przez pana przewodniczącego. Bo jeżeli szanowni państwo po pierwsze tutaj my nie dyskutujemy o tym czy osiedla w Koninie są potrzebne czy nie. Wniosek dotyczy tego, że wnioskodawca uważa, że powinniśmy nawet jeżeli nie ma osiedli w Koninie, w statucie powinny się znaleźć zapisy dotyczące sposobu ich powoływania i tylko tego dzisiaj nasza dyskusja dotyczy. W związku, z czym warto, żeby jej nie rozciągać na temat zasadności, bo nie o to dzisiaj chodzi. I taka jedna myśl. Jeżeli patrzymy na artykuł 5 ustawy o samorządzie gminnym, mamy tam trzy punkty dotyczące jednostek pomocniczych i pierwszy punkt mówi, że *gmina może tworzyć jednostki pomocnicze*. I potem mamy dwa punkty już w trybie dokonanym, w tym punkt trzeci, który mówi, że *zasady tworzenia, łączenia, podziału oraz znoszenia jednostki pomocniczej określa statut gminy*. W związku z tym wnioskodawca mówi tak, jeżeli artykuł ustawy mówi, że *zasady tworzenia, łączenia, podziału oraz znoszenia jednostek pomocniczych określa statut gminy*, to on nie mówi przed czy po, trzeba to włożyć do statutu. Ale wyżej mamy punkt *jednostkę pomocniczą tworzy rada gminy w drodze uchwały po przeprowadzeniu konsultacji z mieszkańcami*, czyli idąc tym samym tokiem myślenia, musielibyśmy z automatu zobowiązać w każdym statucie, każdą gminę do tworzenia jednostek pomocniczych za pomocą rady gminy w drodze uchwały. No nie można wybiórczo traktować podejścia do zapisów prawa, ja nie jestem prawnikiem, ale z prawem samorządowym pracuję od kilkunastu lat, jeżeli pierwszy punkt mówi, że *gmina może*, to dwa następne punkty odnoszą się do sytuacji, w której gmina rzeczywiście podjęła tę uchwałę. Nie róbmy z samorządu niewolnika i nie wpisujemy sztywnych zapisów do statutu, tak naprawdę to jest ewidentnie kompetencja rady gminy. Mamy domniemanie rady gminy i tylko i wyłącznie państwo radni powinni podjąć decyzję w tym zakresie, czy chcecie, kiedy chcecie umieścić w naszym statucie.

W moim przekonaniu i w przekonaniu naszych mecenasów ten zapis może być użyty tylko i wyłącznie wtedy, kiedy rzeczywiście państwo podjęliby uchwałę o powołaniu jednostek pomocniczych, bo jeżeli idąc tokiem myślenia wnioskodawcy to też powinniśmy konsekwentnie drugi zapis, punkt drugi również do statutu w statucie naszym skonsumować. Dziękuję bardzo.”

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Wiesław WANJAS powiedział, cytując: „Dziękuję bardzo, ja za czym oddam głos państwu radnym chcę tylko powiedzieć, że my już mieliśmy raz, pamięta pan radny Piguła, pamięta pan radny Cieślak, raz już rozpatrywaliśmy taką inicjatywę, też wtedy nie zdobyła że tak powiem większości głosów. Ja chcę powiedzieć że ustawodawca przewidział takie sytuacje i w związku z tym są te budżety obywatelskie odpowiedzią. Zobowiązał i to jest to co w nawiązaniu tego co pan prezydent przed chwilą powiedział. Nie było to że budżet obywatelski może być czy nie może być, czy musi być, czy nie. Ustawodawca zobowiązał ustawą, że budżety obywatelskie muszą istnieć w każdym powiatowym mieście i to było właśnie wyjście naprzeciw, gdzie nie ma dzielnic, gdzie nie ma osiedli, żeby ludzie mogli mieć dostęp do tego. A poza tym, to proszę państwa nie znam radnego, chyba że się mylę, którego telefon nie jest dostępny dla wszystkich mieszkańców, tak? Dyżury radnych są, po prostu jak zadzwonią państwo, mieszkańcy do Biura Rady z kim chcą porozmawiać, czy z panią Krysią, czy z panem Tadeuszem dostają telefon bo my nie zastrzegamy sobie naszych telefonów.”

Radny Jakub ELTMAN powiedział, cytując: „Dziękuję panie przewodniczący, szanowni państwo, panie prezydencie. Budżet obywatelski w naszym mieście był wprowadzony zanim był obligatoryjnie w samorządzie gminnym.”

Radny Wiesław Wanjias wtrącił, że pierwszy budżet obywatelski wprowadzony został w Sopocie.

Kontynuując radny Jakub ELTMAN: „Ja tylko mówię że był pierwszy w kraju, tylko, że był w Koninie zanim był obowiązkowy. W związku z tym nasze miasto jest takim miastem przyjaznym, obywatelskim, nastawionym na partycypację społeczną, na działanie grup lokalnych. W naszym mieście działa wiele miejskich aktywistów co przejawia się również w inicjatywach uchwałodawczych. Nie tak dawno z panem prezydentem Adamowem odbyliśmy spotkanie w sprawie inicjatywy uchwałodawczej, która ostatecznie znalazła inne rozwiązanie i ten przejaw obywatelskości w naszym mieście jest widoczny co dowodzi faktu że nasze wspaniałomyślne miasto budżet obywatelski wprowadziło do statutu i do budżetu zanim był on obowiązkowy. Dlaczego chciałbym odrzucić ten argument, że coś można wprowadzić lub nie i jest to

dobrowolna kompetencja rady miasta i władz miasta. Zgadzam się, jest to dobrowolna kompetencja i uważam, że należy rozważyć skorzystanie z tej możliwości.

Chciałbym się odnieść do tego, że ten wniosek jest skutkiem tego, że inicjatywa uchwałodawcza, która była nie uzyskała wystarczającej liczby podpisów, w związku z tym pomysłodawca nie mając wystarczającej liczby podpisów, zdecydował się na złożenie wniosku. Załączony do wniosku projekt uchwały jest tym projektem, który miał być w inicjatywie uchwałodawczej. Wnioskodawca nie narzuca tutaj, że ma być przyjęty ten załącznik, tylko że komisja właściwa, czyli w tym przypadku Komisja Statutowa powinna zająć się wprowadzeniem tych zapisów, które będą decydowały o tym, w jaki sposób powołuje się rady osiedla, w jaki sposób tworzy się ich statut i tak dalej.

Chciałbym tutaj przytoczyć opinię, którą wydawał prezydent Piotr Korytkowski do inicjatywy uchwałodawczej, czyli na dobrą sprawę do tego samego, o czym dzisiaj debatujemy, ponieważ wniosek jest prawie że tożsamy z inicjatywą. Tam prezydent w tej opinii mówi, że oczywiście że to wszystko jest, że decyzja w sprawie jednostki pomocniczej należy do wyłącznej kompetencji rady gminy i że to gmina może je tworzyć lub nie, może przeciwdziałać, może przewidzieć fakultatywność tworzenia tych jednostek oraz określa również statut, zasady tworzenia tych jednostek i dopiero potem decyduje czy te jednostki są powoływane, czy nie. I tutaj pan prezydent no zapewne słowami radców prawnych określa że tylko w tym przypadku ustalenie zasad i umieszczenie ich w statucie należy do obligatoryjnych wtedy kiedy w mieście zgłosi się ktoś, kto będzie taką jednostką chciał utworzyć.

Jednocześnie w kolejnym akapicie pisze, że w związku z powyższą, tamtą inicjatywą uchwałodawczą a dzisiejszym wnioskiem w sprawie utworzenia osiedli w Koninie a nawet nie w sprawie utworzenia osiedli w Koninie, a w sprawie zapisu w statucie miasta, które umożliwią utworzenie osiedli w Koninie, mimo wad prawnych uchwały, można uznać za wniosek mieszkańców o utworzenie jednostek pomocniczych. Dlatego szanowni państwo skoro jest mieszkaniem Konina, czy tam wcześniej grupa mieszkańców, tylko nie udało się zebrać podpisów z uwagi na sytuację pandemiczną w kraju, zgłasza się z chęcią tego, żeby w statucie umożliwić i określić procedury tworzenia jednostek pomocniczych gminy, to uważam, że należy to zrobić, ponieważ w chwili obecnej mieszkaniem, który stwierdzi że powinniśmy na swoim osiedlu mieć, nawet nie mówię że radę, ponieważ jednostka pomocnicza gminy nie określa, że musi to być rada osiedli, jednostką pomocniczą gminy jest również zarząd, który wybiera na przykład członków zarządów danego osiedla i decyzja jest podejmowana kolegialnie, przez członków zarządu, coś na zasadzie sołectw w mniejszych gminach, w miastach

nie dokładnie pamiętam nazwy, przepraszam wyleciało mi z głowy, ale nie musi to być rada osiedla, może to być inna forma jednostki pomocniczej gminy, a jaka to będzie forma, to również określi rada miasta. Więc uważam, że obawy nasze, że my odbieramy jakieś kompetencje radnym miasta, uważam, że no nie jest to właściwe i z racji tego, że ten Konin jest takim obywatelskim miastem, że ten budżet obywatelski w Koninie był zanim był obligatoryjny, uważam że warto spróbować utworzyć nasz statut miasta na możliwość tworzenia jednostek organizacyjnych gminy, aby podkreślić tą naszą obywatelskość Konina."

Radny Bartosz MAŁACZEK, cytuję: „Panie przewodniczący, szanowni państwo, biorąc pod uwagę złożony wniosek i toczące się też dyskusje, ustosunkowanie do niego, myślę że powinniśmy rozróżnić dwie kwestie. O pierwszej mówi artykuł 5 ustęp 1, że gmina może i artykuł ten sam 5 ustęp 3. Czyli powinniśmy rozróżnić fakultatywność tworzenia jednostek z ustępu 1. od obligatoryjności, stworzenia regulacji statutowych z ustępu 3. Ustawa o samorządzie gminnym to sformułowanie *określa statut* zawiera siedmiokrotnie: w przypadku zasad dostępu do dokumentów - nasz statut to uwzględnia; zasad i trybu działania komisji rewizyjnej - nasz statut to uwzględnienia; zasad i trybu działania komisji skarg, wniosków i petycji - nasz statut to uwzględnia; organizacji wewnętrznej i trybu pracy organów miasta - nasz statut to uwzględnia; zasad działania klubów radnych - nasz statut to uwzględnia.

Kompetencja rady a więc uprawnienie rady, uprawnienie dotyczące tworzenia jednostek pomocniczych to tylko i wyłącznie kompetencja rady i rada ostatecznie decyduje o kształcie, czy to będą osiedla, dzielnice, czy będą to sołectwa, o tym decyduje rada. Jest to jej fakultatywne uprawnienie. Natomiast ustęp 3. mówi *określa statut gminy*, w naszym przypadku mówimy oczywiście o mieście. Uważam, że nasz statut powinno się doprecyzować w tym zakresie, jest to materia statutowa obligatoryjna, która powinna się w naszym statucie znaleźć.

Jakkolwiek nie dyskutujemy tu na temat powoływania tych jednostek pomocniczych, ale prywatnie uprzedzę, że na dzień dzisiejszy jestem przeciw, tak jestem za wprowadzeniem tych regulacji, zasad tworzenia, łączenia jak to ma wyglądać. To jest trochę pracy, natomiast uważam że powinno to być zawarte w statucie. Ustawa o samorządzie gminnym w artykule 5 ustęp 3 daje delegację, że to właśnie rada miasta ma tylko i wyłącznie kompetencje do określenia tego.

Pogląd w doktrynie jest różny. To, o czym wspomniał pan wnioskodawca jest jednostkowym przykładem, natomiast ten pogląd dominujący, że te przepisy powinny być zawarte, mówi o tym między innymi monografia pod redakcją Marka Mączyńskiego z Katedry Prawa Samorządu Terytorialnego z Uniwersytetu

Jagiellońskiego, mówi o tym komentarz do prawa samorządowego z 2018 roku to jest chyba najnowsze i tak wydanie. Swoje stanowisko przedstawił również Jakub Wilk wykładowca akademicki, konstytucjonalista, administratywista i orzecznik w samorządowym kolegium odwoławczym w dwóch głosach do wojewódzkich sądów administracyjnych, gdzie konkluzja jest taka, że nie można nie uregulować tego w materii statutowej. Jakkolwiek doktryna jest podzielona tak w orzecznictwie Naczelnego Sądu Administracyjnego w dwóch wyrokach można zaobserwować stałą linię orzeczniczą, z której wynika, że brak regulacji stanowi wadę prawną statutu. To są orzeczenia z 2003 roku i 2005.

Pan przewodniczący przywołując projekt stanowiska, nad którym mają państwo głosować, odwoływał się do tego nowszego orzeczenia z 2005 roku, który zwraca uwagę, że kompetencją rady jest fakultatywność powoływania jednostek pomocniczych, natomiast tam też jest odwołanie do tego, że brak takich regulacji stanowi naruszenie prawa."

Przewodniczący Komisji Skarg Wniosków i Petycji Wiesław WANJAS poinformował, że stanowisko, które odczytał, to będzie stanowisko Komisji Skarg, Wniosków i Petycji. Zostanie skierowane do rady, a na podstawie stanowiska zostanie wypracowany projekt uchwały.

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Wiesław WANJAS odczytał jeszcze raz stanowisko rady.

Głos zabrał zastępca prezydenta Paweł ADAMÓW, cytując: „Jeszcze kilka słów bo aż mnie boli dusza samorządowca, jak słyszę o czymś takim, że my sami mamy sobie nałożyć jakiś kaganiec znowu na funkcjonowanie naszego samorządu. Jak profesor Regulski pisał ustawę o samorządzie gminnym w 1989 roku to do głowy mu nie przyszło, żeby coś w tej ustawie wpisywać, co z automatu gmina musi realizować. Ideą powstania samorządu było to aby wszelkie domniemanie wszystkich kompetencji przekazać radzie. To wyłącznie rada gminy ma decydować jaki statut sobie uchwali. Chcą państwo uchwalić rady osiedla, proszę bardzo, ale nie dajmy sobie nałożyć kagańca, że ktoś nam każe wojewoda, rząd, wprowadzać do statutu to co ktoś... Za chwilę wojewoda stwierdzi że wprowadzone przez nas regulacje związane z powoływaniem rad osiedli są złe i stwierdzi, że te parametry, które my tam wpisaliśmy są za wysokie, a może za niskie i znowu będzie rozstrzygnięcie nadzorcze. No nie dajmy się zwariować, te zapisy funkcjonują od początku istnienia samorządu, w związku z tym ideą samorządności jest to, ażeby działać na własną odpowiedzialność i według własnych kompetencji. I nie uważam naprawdę, że Rada Miasta Konina powinna sobie taki kaganiec zakładać. Będą chcieli państwo w moim

przekonaniu utworzyć rady osiedla, przyjdzie czas, będzie można porozmawiać o całym programie na całe miasto, jak to zaplanować, powołać jakiś zespół roboczy. Natomiast dzisiaj tak naprawdę rozstrzygnięcie tego, czy my musimy coś wpisywać w statucie czy nie, jest sprzeczne z ideą samorządu tak naprawdę. I to jest ograniczanie kompetencji samorządu, ograniczanie kompetencji rady miasta i sprzeczne jest naprawdę z początkową ideą powstania ustawy o samorządzie gminnym."

Radny Bartosz Małaczek powiedział, cytując: „Panie prezydencie, pełna zgoda, artykuł 18 ustawy o samorządzie gminny: *do wyłącznej właściwości rady gminy należy uchwalenie statutu gminy*. Problem w tym, że prawo na nas nakłada obowiązek zakresu jaki w tym statucie ma być zawarty i tego dotyczy istota. Nie zabieramy sobie tej kompetencji bo to jest kompetencja."

Przewodniczący Komisji Wiesław WANJAS, cytując: „Ale ta kompetencja zostaje nadal, pomimo że nie będzie podjęta decyzja na tej sesji. No panie radny.

Proszę państwa okej bo to już powtarzamy 3 razy."

Kontynuując radny Bartosz MAŁACZEK, cytując: „Chciałbym tylko podkreślić sentencję mojej wypowiedzi, abyśmy odróżnili fakultatywność tworzenia tych jednostek od obligatoryjności stworzenia regulacji prawnych. Dziękuję."

Głos zabrał zastępca prezydenta Paweł ADAMÓW: „Ograniczenie kompetencji samorządu jest wtedy, kiedy jest odpowiedź na pytanie czy musimy to wprowadzić do statutu? A zachowaniem kompetencji samorządu jest to czy chcemy to wprowadzić. Jeżeli państwo chcą, to mogą to wprowadzić, ale nie pytanie czy musimy. Bo czy musimy, to jest ograniczanie kompetencji samorządu."

Przewodniczący Komisji Wiesław WANJAS, cytując: „Wystąpienie radnego Małaczka zaprzecza temu, o czym pan mówi. Gmina może, ale nie musi stworzyć żadnych jednostek. A z tego co powiedział radny Małaczek wynika, że my musimy te uregulowania sobie w statucie wpisać. Nie musimy nic. Nawet zasad, nic nie musimy. Gmina może, ale nie musi tworzyć jednostki. Dalej czytam: *można również stwierdzić, że ustawodawca nie nakłada na gminę żadnych obowiązków w zakresie ustanawiania jednostek pomocniczych*."

Radny Jakub ELTMAN: „Gdyby na komisji był radca prawny, to pewnie zapytalibyśmy go o opinię."

Przewodniczący Komisji Wiesław WANJAS, cytując: „Ale będzie na sesji."

Radny Marek CIEŚLAK powiedział, cytując: „Panie przewodniczący. Ustalmy, bo chaos się wdał. Głosując za tym stanowiskiem, nad którym teraz debatujemy, doprowadzamy do zmian w statucie miasta?”

Przewodniczący Komisji Wiesław WANJAS, cytując: „Nie, nie będzie zmian żadnych. Jakbyśmy głosowali za wnioskiem to by były zmiany.”

Radny Marek CIEŚLAK powiedział, cytując: „Bo tu jest niezrozumienie, głosując przeciwko to byśmy byli za wnioskiem.

Radny Jakub ELTMAN, cytując: „Spróbuję radnemu Markowi Cieślakowi wyjaśnić ale nie wiem, czy mi się uda. Chodzi o to, że pan Bartosz Małaczek stwierdził, że to co mówi Pan przewodniczący dotyczy tworzenia tych jednostek pomocniczych, a pan Bartek Małaczek mówi o tym, że statut mógłby czy powinien wręcz, czy wręcz musi, chyba takiego nawet słowa użył, przewidywać zasady tworzenia. Ale zasady tworzenia nie jest tworzenie i teraz tłumaczę radnemu Markowi Cieślakowi, stanowisko jest takie, że jeżeli będziemy głosować za, to nic nie robimy, nie zmieniamy statutu, nie podejmujemy tematu. Jeżeli przyjęlibyśmy stanowisko takie, że troszeczkę tam pan we wszystkim nie ma racji, ale troszeczkę tej racji ma, to moglibyśmy na przykład zobligować Komisję Statutową do tego, że ona usiądzie do tego statutu i przemyśli że być może, trzeba tam stworzyć pewne zapisy, które umożliwią w naszym mieście tworzenie jednostek pomocniczych gminy. Nie utworzy jednostki pomocniczej gminy, tylko w naszym statucie określi zasady ich tworzenia. Czyli ilu mieszkańców ma się zgłosić żeby jednostka była stworzona, na jakim obszarze, jakie ma kompetencje itd. Zasady tworzenia, czyli nadanie statutu tej jednostce pomocniczej gminy, a wszelkie regulacje dotyczące kompetencji tej jednostki pomocniczej gminy, będą zawarte w statucie jednostki pomocniczej gminy, które i tak potem głosuje rada miasta. Więc uważam, że warto byłoby, skoro jest ten temat wywołany, ponieważ ja już się zadeklarowałem jako zwolennik partycypacji społecznej i w przeciwieństwie do kolegi Bartka byłbym za tym, ale cieszę się, że chociaż chce otworzyć możliwość przepisów w statucie i uważam, że skoro jest to wywołane, to tak Panie prezydencie ja chcę. Jako radny ja tego dzisiaj chcę i mówię to odnośnie tego komentarza dotyczącego ustawy o samorządzie gminnym. Ja dzisiaj, jako radny tak chcę.”

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Wiesław WANJAS powiedział, cytując: „Dziękuję bardzo, proszę państwa, ponieważ i tak na sesji będzie to stanowisko odczytane, to znaczy wyniki głosowania, bo całego stanowiska nie będziemy odczytywać, wtedy się wypowiedzą wszyscy radni, bo tak trzy razy bodajże użył pan Bartek Małaczek sformułowania, że wysoka rada ma i słusznie tylko i wyłącznie wysoka rada ma kompetencje stanowiące w tym względzie.”

Przewodniczący komisji poddał pod głosowanie stanowisko komisji, uznające wniosek za nieuzasadniony.

W głosowaniu Komisja Skarg, Wniosków i Petycji przyjęła stanowisko 3 głosami „za” przy 1 głosie „przeciw” i 1 „wstrzymującym się”.

Na tym posiedzenie zakończono.

Obradom przewodniczył:

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji

Wiesław Wanjas

Protokołowała

M.M.